



## Człowiek - rozwój duchowy - Nowe Energie.

20 kwietnia 2009 r.

Autor: kos2

Źródło: [planeta-ziemia.blog](http://planeta-ziemia.blog)

---

Człowiek, rozwój duchowy, nowe energie.

Wiedza w oparciu o własne przemyślenia jak i Materiały Tobiasza ze str.:

<http://www.shaumbra.pl/przekazy/tobiasz/index.html>

Jesteśmy teraz na Ziemi, aby doświadczać..., aby czuć..., aby się uczyć..., aby wiedzieć, jak to jest żyć, więc cieszymy się życiem. Szanowanie siebie, kochanie siebie, współczucie sobie - to, to jest Nowa Świadomość Iskry Boga w Nas.

Tak naprawdę, to chodzi o zrozumienie, że rodząc się tu na tej Ziemi, poprzez pobyt w ciele fizycznym i doświadczaniem uczuć podczas codziennych zdarzeń, stale się czegoś uczymy i cały czas trwa nasz rozwój duchowy. Nie ważne jak siebie postrzegamy - czy jako ciało, umysł i dusza czy podświadomość, świadomość i nad-świadomość, czy jeszcze inaczej, nieważne jaką religię wyznajemy, w co wierzymy - jesteśmy ludźmi...

Bagaż tych doświadczeń zostaje w nas zapisany i zabieramy go po śmierci ze sobą, ale dopiero po wyzwoleniu się z kręgu reinkarnacji (*biblia mówi o życiu wiecznym, więc bierzemy to na sąd ostateczny*), możemy doznać Oświecenia.

Oświecenie jest to przeskok na wyższą wibrację po akceptacji i zrozumieniu tego, co dotychczas ktoś, coś robił, zarówno tu na Ziemi, jak i w innych rzeczywistościach, w innych wymiarach i objawia się etapami na Ziemi poprzez Przebudzenia.

Tych Przebudzeń w ciągu życia może być wiele i co jakiś czas następuje Przebudzenie na Nowe Energie, następnie przerabiamy wszystko na Nowym Wyższym poziomie, niż znajdowaliśmy się dotychczas, aż do zrozumienia, co powoduje że stajemy się wrażliwi, odkrywamy w sobie nowe możliwości, np. odczuć, jasnowidzenia, jasnoślyszczenia, challengingi itp.

To jest proces i u każdego człowieka przebiega inaczej, chociaż zdarzają się podobne sytuacje, widzenia, odczucia itd. Niektórzy od dziecka przejawiają zdolności "nadprzyrodzone", a niektórzy nabywają je w ciągu życia lub podczas nagłych przeżyć.

Ponieważ, każda dusza jest odrębną indywidualnością, więc jej droga oświecenia, czyli przeżywania tych zdarzeń, jest inna. Niektórzy uważają Buddę, Jezusa czy innych Nauczycieli za Oświeconych i starają się upodobnić do nich, ale żyjemy w innych czasach i możemy wzorować się na ich naukach, ale nigdy nie będziemy tacy sami, bo pragniemy

czegoś innego, czegoś nowego i zbieramy inne doświadczenia, tak by następował rozwój.

Ważna jest droga, jaką wybieramy, gdy wkraczamy w Ziemskie Życie, a ponieważ w naszym wszechświecie występuje dualność, więc człowiek nadaje każdemu zdarzeniu nazwy i ocenia je, jako złe lub dobre.

Według zasad dualności Ludzie określani jako źli, przyciągają niskie energie a dobrzy wysokie, ale tak naprawdę, każdy człowiek zawiera w sobie „Iskrę Bożą” i bierze udział w rozwoju duchowym i nie ważne, że jest bezrobotnym, dyrektorem, politykiem, bandytą, księdzem itd...

Na tej ścieżce jesteśmy wzajemnymi nauczycielami i może być tak, że to nasze malutkie dziecko nas naucza lub ktoś, z kim spotkamy się przypadkowo w jakiejś sytuacji: np. my mu dokuczemy i wtedy powinniśmy przeprosić, a jeśli on nam dokuczy to powinniśmy wybaczyć itp.

Oświecenie będzie przejściem tej ścieżki bez względu na to, w jaki sposób ją określimy, jako ścieżki zła czy dobra, tak by zrealizować swoje plany, aż do wyzwolenia z kręgu reinkarnacji i poznania Innych Wymiarów, a możemy obecnie dokonać tego w ciągu aktualnego życia, jeśli tak postanowimy.

Przedtem, jeżeli nie udało się zrealizować planów w jednym wcieleniu, to próbowaliśmy to zrobić w następnym, dopóki to wszystko nie zostało zrozumiane i nie przerobiliśmy tego prawidłowo.

Występuje cykliczność zdarzeń dotyczących materialnego funkcjonowania Wszechświata, więc Nasz Układ Słoneczny przechodzi przez obszar Różnych Energii oddziaływających na całe Stworzenie i ma to też wpływ na nasze zmysły i ciała. Ponieważ obecnie weszliśmy w działanie Wyższych Energii, więc wszystko, co jest na Ziemi, w jakiś sposób odczuwa-odbiera te energie, chociaż na razie nie potrafimy potwierdzić tego naukowo (*lub jest to ukrywane*).

Występuje ścieranie się między ludźmi kierującymi się nowymi energiami a tymi, co tkwią w starych energiach, więc występuje wiele nieporozumień, a ludzie są dezorientowani. Nowe Energie wprowadzają nowe porządki: znika dualność i podział, występuje zrozumienie i współczucie dla każdego Stworzenia, a walka i nienawiść zanika.

Kurczowo trzymamy się tych "Starych zasad", które dzieliły na + i -, na Energię Żeńską i Męską, Górę i Dół, Piekło i Niebo, Ciemność i Jasność, Miłość i Nienawiść - a napierają "Nowe Energie", dlatego występuje w nas rozdrażnienie, niepewność i niezrozumienie, a ponieważ została przyspieszona realizacja zdarzeń, to przykre przypadki które kiedyś mogły nas spotkać w przeciągu kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, objawiają się nagle z dnia na dzień i jeśli ich nie przerobimy właściwie, to przyciągamy jeszcze gorsze.

Trzeba otworzyć się na to Nowe poprzez otwarcie własnego Serca na wszystko, co się nam w życiu wydarza.

Czyny powinny iść za podpowiedziami Serca-Intuicji.

Nasze odczucie powinno być skupione na tym, co wykonujemy w danej chwili i czynione to powinno być z największą Uwagą i Starannością, bez względu na to, czy nam ktoś za to dobrze płaci, czy wykorzystuje i pracujemy za darmo.

Każdą pracę powinniśmy wykonywać z największym zaangażowaniem, żeby wywołać w sobie i u innych zadowolenie, uśmiech, radość i szczęście.

Nie bójmy się uczuć, nie chowajmy, ale otwarcie je wyrażajmy, to prowadzi do prawdy i

czystości tego, co robimy. Prawda się zmienia, bo cały czas występuje kreacja, bo energia jest w ruchu, bo jest mnogość wymiarów- czas, aby wprowadzić to do siebie bez podziału na dobro i zło, to ma być życie, poprzez prawidłowe wyobrażanie tego, co mamy mieć, według zasad Miłości i stwarzanie tegoż w materii.

Nowa Energia, zawiera Nową Prawdę, wyższą Prawdę, i z pewnością Prawdę, która jest bardziej radosna. Energie stają się coraz wyższe, coraz lżejsze, coraz bardziej dynamiczne.

Dziękowanie, przepraszenie, wybaczenie i współczucie, powinny stać się orędziem na naszej drodze. Aby zacząć w sobie cokolwiek zmieniać możemy najpierw pisać i wypowiadać pozytywne afirmacje, żeby umysł przekonać do tego, że można żyć inaczej, lepiej, radośniej, ale to też odrzucamy, jak już „załapiemy”, o co chodzi.

W pierwszej fazie pracy nad sobą, możemy czuć się nieswojo, będzie nas drażnić to, że nie widać efektów poprawy lub pogorszy się stan zdrowia i to jest normalna reakcja organizmu i umysłu.

Trzeba, więc dużo cierpliwości i początkowo można też ćwiczyć (*to też po jakimś czasie nie będzie potrzebne*) choćby przez prace wymagające cierpliwości - oczywiście dotyczy tych, co nie mają cierpliwości.

*(Ja, np. jak obierałem warzywa na obiad to wybierałem najmniejsze i wykonywałem to, czego innym w domu się nie chciało robić, bo było pracochłonne).*

Trzeba nauczyć się zastępować negatywne myśli - pozytywnymi; i tu pomocne są napisane afirmacje, bo jak przychodzi problematyczna sytuacja, to nagle nic nie pamiętamy, bo umysł to odrzuca, więc trzeba mieć gdzieś pod ręką na widocznym miejscu kartkę z afirmacjami, a najlepiej myślenie zastąpić Intuicją, byciem w teraz.

Jeśli coś nam nie wychodzi trzeba skupić się na głębokim oddychaniu.

Każdy nasz oddech powinien być z intencją rozbudzania Miłości – Światłości - Iskry bożej w sercu. Nie jest ważny sposób, ważne jest by, skupić się na głębokim oddychaniu.

Nie musimy teraz planować, bo jeśli zdamy się na intuicję, to Ona nas poprowadzi, podpowie w każdym momencie życia, co mamy zrobić. Wystarczy odłożyć problem, nie myśleć o nim, a odpowiedź przyjdzie za jakiś czas w postaci snu, dobrej rady od jakiejś osoby czy w postaci przypadkowego trafienie na odpowiednią treść w książce, internecie, gazecie czy audycji w radiu, telewizji.

Te pozytywne zmiany w sobie rozszerzają się na tych, z którymi stykamy się na co dzień, więc zmieniając siebie, zmieniamy też innych nie ingerując w ich życie.

W ostatnich latach modne jest przekazywanie Energii np. Reiki, Miłości, a właściwie każdy rodzaj leczenia to przekaz energii, bo lekarstwo to też energie.

Teraz w wyższych Energiach, to już nie działa tak samo, dlatego że każdy Człowiek bierze za siebie odpowiedzialność, a nie za kogoś innego i jeśli komuś przekazujemy jakąkolwiek Energię, ingerujemy w jego osobistą Energię, czyli zaburzamy się wzajemnie tymi energiami i nawet jeśli uzyskamy zgodę na to, to połączenie z daną osobą pozostaje, a przez nie które wycieka nasza osobista energia.

Nasza Wolna Wola w Nowej Energii ustępuje na rzecz Woli Naszych Stwórców - czyli nas samych (*albo Boga czy Uniwersum - chodzi o to COŚ, co stworzyło Wszechświat czy to, co było przed Wielkim Wybuchem*) - tych, którzy zbudowali nas i nasz wszechświat i

wprowadzili pewne zasady.

Czyli mając tę Iskrę Bożą Stwórcy, możemy się czuć, że niejako sami wprowadziliśmy zasady i prawa ogólno-wszechświatowe, które powinniśmy przestrzegać, ale przez działanie w nieświadomości swoją Wolną Wolą, zaburzamy je.

Jeśli natomiast ściągamy jakąś Energię z zewnątrz, to wiadomo że od kogoś ją pobieramy, a tak naprawdę nie wiemy, ani od kogo Ona pochodzi, ani jak Ona wygląda i czy nam, albo komukolwiek pomoże, chyba że już jesteśmy Oświeceni i wiemy, co zrobić i czego pragnie nasza dusza czy dusza kogoś innego.

Każde zewnętrzne leczenie niepoparte duchową zmianą powoduje, że następuje na jakiś czas lekka poprawa zdrowia, aby... powtórnie wrócić do tego kogoś, co nas leczy i co jakiś czas zasilać go w gotówkę, a i tak... umieramy w chorobie.

Całkowite uleczenie występuje, gdy chory sam postanowi zmienić swoje życie na zgodne z tym, co podpowiada serce, a kierując się zasadami Miłości trafia na kogoś, kto naszą zmianę duchową podeprze odpowiednim lekarstwem, czy sposobem leczenia pomagając jednocześnie ciału.

Najbardziej skuteczną i najmocniejszą techniką uzdrawiania której możemy użyć, to dwoje ludzi siedzących ze sobą spokojnie - jedno utrzymujące Nową Energię (*czyli rozbudzenie miłości w sercu*) i drugie pozwalające, aby powrót do równowagi miał miejsce. Żadnego machania rękami, żadnego popychania, przekazywania energii, żadnych obrotów, żadnego skandowania, oczyszczania, inkantacji, czy czegokolwiek innego - po prostu bycie w tej bezpiecznej przestrzeni.

Tych, co odchodzą nie możemy zatrzymywać, potępiać itp. to jest ich wybór, bez względu na to, czy umrą normalnie, zginą w wypadku, czy popełnią samobójstwo.

Odprowadzanie Dusz przez ludzi nie jest właściwe, bo tym zajmują się odpowiednie służby BFE (*Boska Forma Esencji - w skrócie BFE*) i żaden człowiek, nawet nie wiem jak oświecony, nie może spełniać tych zadań które należą do służb BFE, które się tym zajmują.

Człowiek Przebudzony i widzący astralnie, może jedynie wskazywać problemy Istotom Światła - o ile nie są to Egregory i podróby astralne.

Budowanie przez ludzi urządzeń astralnych ze swojej energii i dawanie tam Dusz, jest takim samym więzieniem dla Dusz, jak nory Diabłów i Demonów, Piekła itp. - tylko dzieje się to w wyższych astralach.

Droga wchodzenia w Nowe Energie jest otwarciem własnego serca i rozbudzaniem własnego potencjału, jaki każdy człowiek w sobie posiada w postaci Iskry Bożej-Miłości-Światłości. Jest to wzbudzenie Miłości w sobie poprzez akceptację, współczucie, zrozumienie tak, by wyrazem tego stała się radość i szczęście w nas i u drugiego człowieka.

Powinniśmy wypełnić się tak dużym współczuciem, żeby szanować i akceptować wszystko: a więc materię, rośliny i zwierzęta, naszych wrogów i zabójców, to, co postrzegaliśmy jako złe.

Nie można nikogo osądzać jedynie współczuć i wybaczać.

Czyniąc tak stajemy się prawdomówni, bierzemy odpowiedzialność za swoje czyny, szanujemy innych i nie zazdrościmy im, bo każdy jest inny, ale jednocześnie każdy jest częścią Najwyższego Stwórcy, więc jesteśmy Bogami-Mistrzami, ale nie wiemy o tym, bo

żyjemy w zapomnieniu.

Nasza Miłość nie powinna być myśleniem i martwieniem się o kogokolwiek, ale wyrażaniem uczuć w stosunku do tego kogoś poprzez akt współczucia, przytulenie, okazania smutku czy radości, fizyczne zrobienie czegoś, z czego się my i ten ktoś ucieszy. Trzeba tu nauczyć się odróżniać sztuczny uśmiech od wyrażonego szczęścia, które widać w oczach drugiego człowieka, a jeśli nieopatrnie zrobimy komuś przykrość powinniśmy przeprosić i wybaczyć sobie, że tak w danym momencie postąpiliśmy.

Jeśli już wejdziemy na ścieżkę serca, to możemy przyjmować każdą energię i przepuszczając ją przez własną energię wzbudzoną w sercu powodujemy, że zmienia się też ten, który wysłał tą energię w naszym kierunku, np. myśląc o nas. Po prostu ta energia przepływając przez nas wraca jakby tymi samym kanałami, którymi do nas dotarła i energia serca zalepia je i odsyła energię już z nową wibracją Naszego serca. Powinniśmy wychodząc od współczucia dążyć do równowagi... do ekspansji... a następnie do ekspresji.

Nowe Energie powodują, że:

- zamieniamy nastawienie Oddzielenia i poszukiwania Boga, na odkrywaniu Go w sobie i stawanie się nim
- usuwamy zwątpienie u samego siebie na rzecz wiary i prawidłowego działania naszej Jaźni
- uświadamiamy sobie, że nie ma wyboru pomiędzy niebem i piekłem, światłem i ciemnością, bo to była tylko dualność - to jest energia i od nas samych zależy jak ją nazwiemy, jaki nadamy status, więc otwieramy się na to
- musimy przyjąć, że nie ma grzechu i winy, gdyż faktycznie, wszystko jest tylko doświadczeniem.

W Nowej Energii mamy w sobie równowagę, w której nie będziemy robić czegoś przeciwko woli czy miłości innego człowieka, czy Ziemi, czy jakiegokolwiek żyjącej istocie, ponieważ mamy większe zrozumienie ich podróży. Będziemy mieli dla nich wielkie współczucie, tak wielkie, że będziemy mogli patrzeć, jak robią sobie straszne rzeczy, i wciąż ich kochać.

Uwolnijmy grzech i winę - trzeba sobie uzmysłwić, że cierpienie nie jest nam potrzebne i zamieniać je na radość, ponieważ ani my, ani Jezus ani nikt inny, nie musi za nas cierpieć, a sami poprzez Miłość wzbudzimy w sobie radość i szczęście.

Każdy oddech ma przynosić poczucie w sercu, że: "JESTEM PIĘKNY DOBRY I WIELKI".

Jeśli odkryjemy się na Nowe i będziemy postępować zgodnie z podpowiedziami serca, odkryjemy wiedzę w sobie - zdamy sobie sprawę, że to co kiedyś szukaliśmy na zewnątrz jest w nas. Nagle stają się zrozumiałe książki-teksty, które kiedyś odrzucaliśmy, które nas denerwowały. Kończą się znajomości z tymi, którzy nie chcą się zmienić, ale znajdujemy nowe, a po zrozumieniu nas przez tych odrzuconych powracają i te przyjaźnie - już w lepszym wykonaniu, bo w Miłości Serc.

Następuje przejście od Starego wierzenia w dualność i oddzielenia do Nowego wierzenia w harmonię, w ekspresję, w kreację i w wyobraźnię.

Nadszedł czas, aby poczuć się tak otwartym, bezpiecznym i ufny, że możemy rozebrać te barykady, pozbyć się tych murów i wszystkich tych broni, które stworzyliśmy, tych mentalnych broni, które miały utrzymać wewnętrzną ciemność na zewnątrz.

Graliśmy ze sobą w cudowne sztuczki, rozbijaliśmy siebie na kawałki, tworzyliśmy wewnątrz siebie sekretne przejścia, tworzyliśmy złożone kody energii: tunele, drzwi,

bariery, przejścia, broń, statki, intrygi, wszystko po to, abyśmy nie musieli stanąć twarzą w twarz z tą ciemnością.

Uznaliśmy nawet, że przychodzi ona z zewnątrz. Obwinialiśmy o nią często świat zewnętrzny.

Nie możemy się Ograniczać. Pozwalajmy wyobraźni, aby miała skrzydła.

Możemy się teraz otworzyć na wszystkie te inne rzeczywistości, które istnieją w tym samym czasie.

To nie ma być Wizualizacja, bo Wizualizacja jest czymś, co pochodzi od umysłu, a On dalej tkwi w dualności i nie chce zmian. Mamy wyobrażać sobie, co wybieramy - kiedy Czujemy to, co wybieramy, przychodzi to do nas.

Trzeba zespolić tą energię bezpieczeństwa z energiami wyobraźni, aby pozwolić sobie na otwarcie się na te inne rzeczywistości.

I teraz, kiedy się otwieramy, powoduje to pewne sensacje w naszym ciele i w naszym umyśle...

Czasami będzie nam bardzo ciepło, czasami bardzo zimno, chociaż inni ludzie wokół nas nie zauważą żadnej zmiany temperatury. Jest to jeden z pierwszych i najbardziej oczywistych objawów.

Czasami będzie się nam kręciło w głowie i niektórzy z nas mogą mieć nudności, klucia serca, uciski na karku, bóle głowy, objawy jak przy grypie itp., ponieważ zmieniają się wszystkie nasze energie.

W takich momentach trzeba po prostu wziąć głęboki wdech i zrozumieć, że jest tak, ponieważ nasze ciało przystosowuje się do zmian w naszej wymiarowości, już w Nowych Energiach.

Czasami będziemy bardzo zapominalscy (*ja tak miałem*).

I, to jest dobre, ponieważ przestajemy wtedy używać umysłu, a polegamy na systemie boskiego prowadzenia i boskiej wiedzy.

Czasami nie pamiętamy nawet swojego nazwiska. Jest tak, ponieważ część Naszej istoty naciska na nas prosząc, abyśmy używali teraz naszej boskiej inteligencji. Ta inteligencja przewyższa, przekracza wszystko, co nasz umysł mógłby dokonać.

**KAŻDA ENERGIA SZUKA ROZWIĄZANIA, RÓWNOWAGI, A NASTĘPNIE EKSPANSJI.**

Każda cząstka energii wewnątrz nas i wokół nas z naszej przeszłości i z chwili Teraz, szuka rozwiązania. Każda cząstka energia pragnie rozwiązania, pragnie równowagi, a następnie pragnie rozszerzenia (*ekspansji*).

Wyobraźmy sobie, jak ta prosta zasada zaczyna dla nas pracować w naszym życiu, w naszym ciele w naszym umyśle. Te energie w naszym umyśle, chcą wrócić do równowagi chcą rozwiązania każdego konfliktu, który tam jest. One chcą tego bardziej, niż my chcemy.

Każda cząstka energii w naszym osobistym życiu chce rozwiązania.

Wszystkie te energie chcą powrócić razem na sposób Nowej Energii. Pragną tego. Zrobią to w naturalny sposób, jeśli im pozwolimy.

Jeśli utrzymujemy wokół siebie bezpieczną przestrzeń, przestajemy walczyć, zobaczymy jak każda cząstka energii znajduje rozwiązanie, poszukuje równowagi.

Ciemność nie usiłuje pokonać światła, i vice versa. One pragną dojść do nowego zrozumienia i następnie rozszerzyć się w Nowej Energii razem, jako Nowa Energia.

Każdy aspekt nas z przeszłości szuka rozwiązania.

Nie musimy ich szukać, oczyszczać, nie musimy im grozić. One szukają rozwiązania.

Stwarzamy już tą Nową Energię, bezpieczną energię.  
Nie musimy martwić się demonami, i potworami, i diabłem, i wszystkimi tymi innymi mrocznymi istotami, szarakami, które mogą wejść i nas pożreć, przejąć nad nami władzę, uczynić z nas niewolników... nie, nie musimy się tym w ogóle martwić.

Rozbudzając w Teraz Iskrę Bożą w sercu, wytwarzamy tą Nową Energię, bezpieczną energię, świętą energię. I bezpiecznie jest otworzyć się na wszystko... wszystko... wszystko, czym jesteśmy.

Najważniejsze staje się bycie w chwili Teraz i pozwalanie sobie na wyrażenie siebie... żadnego więcej powstrzymywania się... pozwolenie sobie, aby być ugruntowanym w tej chwili Teraz... ale tak w pełni otwartym i rozszerzonym, że możemy się wyrazić - i jest to czas i jest miejsce, gdzie wydarzają się cuda.

A prawdziwym cudem jest przypomnienie sobie, dlaczego jesteśmy tutaj na Ziemi, przypomnienie sobie, kim jesteśmy.

Prawdziwym cudem jest otwarta i wolna świadomość.

Cud następuje wtedy, gdy posiadamy w pełni otwartą świadomość i całkowite przypomnienie sobie, kim jesteśmy.

W tej przestrzeni, tej bezpiecznej przestrzeni serca, wszystkie te rzeczy wydarzają się dość łatwo. To, co nazwalibyśmy fizycznymi cudami, nie jest już cudami, gdy zrozumiemy, jak one zachodzą.

Nie musimy marnować energii kilku żyć, aby stać się cudotwórcą czy magikiem. Wydarza się to naturalnie, kiedy zachodzi cud otwartej i wolnej świadomości.

Ale, nie może się on wydarzyć, dopóki nie jesteśmy w tej bezpiecznej przestrzeni Nowej Energii.

Nie może się wydarzyć, jeśli są jeszcze rzeczy, które są powstrzymywane, rzeczy, których się obawiamy, rzeczy, które zamknęliśmy w szafach swojej duszy, naszego serca. Tymi rzeczami są lęki, złość, nienawiść, brak miłości dla siebie i wszystkiego wokół.

WK